

Ciąć i postrzelać

Kończący się właśnie rok zdominowały w zasadzie dwie sprawy - Puszcza Białowieska i łowiectwo. Tak też było i na naszych łamach. Owszem było kilka innych tematów, ale te dwa wryły się szczególnie w pamięć. Przy obu wątkach udział ministra Szyszki jest dominujący. Twórca wielu „złoty myśli” o ochronie środowiska wykonał kawał roboty, aby i ciąć i postrzelać było jak najłatwiej.

Gdy spojrzeć wstecz na dokonania tego roku, optymizmu szukać będzie ciężko. Minister prezentuje - używając języka sportowego - ustabilizowaną formę, poniżej pewnego poziomu nie schodzi. Czekają zapewne nas jego kolejne działania destabilizujące system ochrony przyrody.

Czy będzie to ustawa łowiecka, Puszcza Białowieska, sprawy drapieżników czy zagadnienia klimatyczne - szykowałbym się na rok trudny, naznaczony pracą. Będąc bowiem na miejscu Szyszki starałbym się pracować w ten sposób, aby jak najsprawniej wdrażać swoje pomysły. Jedno jest bowiem pewne - czwartego podejścia Jan Szyszko miał już nie będzie. I jestem przekonany, że jest tego świadomy, dlatego wykorzystuje zdobyte wcześniej doświadczenie by odnieść sukces.

Naszą rolą jest być przygotowanym na te niełatwe wyzwania. Rok 2017 takie przed nami niewątpliwie postawi.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek